

# I cyfrowa i kablowa skape na polską telewizję

**Cyfryzacja sygnału telewizyjnego na nowo podzieliła litewski rynek usług telewizyjnych. Podczas gdy duże kanały telewizyjne tracą na oglądalności, zyskują małe, lokalne i niszowe, dla których jedyną dotąd drogą dotarcia do widza była głównie „kablówka”.**

Niemniej operatorzy telewizji kablowej też nie narzekają, bo od kiedy 29 października na Litwie wyłączono sygnał telewizji analogowej, zaczęło im przybywać nowych klientów.

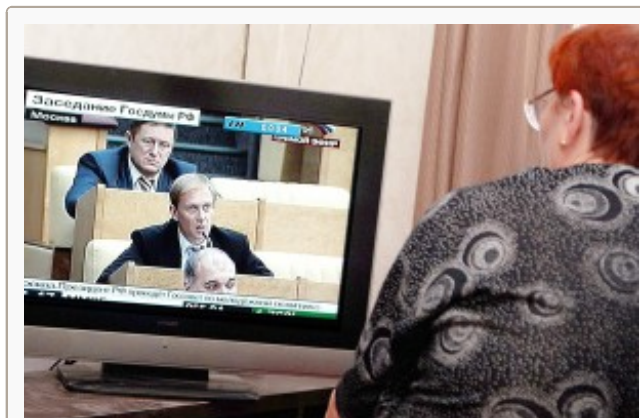
— Cyfryzacja sygnału telewizyjnego spowodowała wzrost zainteresowania usługami operatorów telewizji kablowej, którym ostatnio przybywa klientów — mówi w rozmowie z „Kurierem” Vaiva Žukienė, prezes Litewskiego Zrzeszenia Telewizji Kablowych (LZTK), a zarazem dyrektor spółki „Rygveda”, jednego z operatorów telewizji kablowej. Zdaniem Žukienė, powodem wzrostu zainteresowania usługami operatorów kablowych jest nie najlepsza sytuacja finansowa społeczeństwa.

— Wiadomo, że nie każdego stać na nowy sprzęt do odbioru cyfrowego sygnału telewizyjnego, dlatego wybierają telewizję kablową, o czym świadczy też to, że większość klientów wybiera najtańszy pakiet programowy, w którym dominują ogólnodostępne telewizje litewskie — mówi nam Žukienė. Wyjaśnia też, że sami operatorzy również popracowali nad zwabieniem do siebie nowych klientów odłączonych od analogowego sygnału.

— Było wiele obaw klientów, że nie będą mieli dostępu do ulubionych swoich programów z powodu braku informacji, szczególnie dla osób, które nie najlepiej znają język litewski, dlatego od ponad pół roku razem z Ministerstwem Łączności prowadziliśmy aktywną kampanię informacyjną. I to też przyczyniło się do tego, w końcu oni wybrali usługi naszych operatorów — zauważa prezes LZTK.

Byli i nowi klienci telewizji kablowych mają szeroki wybór ofert programowych — od najskromniejszych kilkunastu ogólnie dostępnych kanałów do nawet kilkuset kanałów, w tym też kodowanych. Wśród nich są kanały niemieckie, francuskie, ale dominują angielsko-, a zwłaszcza rosyjskojęzyczne. Czy dlatego, że są tanie? — pytamy prezes Žukienė.

— Na pewno nie dlatego — zaprzecza. — Rosyjskojęzyczne kanały na ogół do tanich nie należą. Oferujemy je, bo jest na nie popyt. Wiemy to z badań przeprowadzanych przez nas



Nie każdego stać na nowy sprzęt do odbioru cyfrowego sygnału telewizyjnego Fot. Marian Paluszkiewicz

samych, jak też niezależne ośrodki badania opinii społecznej. Zresztą język angielski, jak też rosyjski, są językami, które zna większa część litewskiego społeczeństwa. Tymczasem ewidentny brak w ofercie wileńskich operatorów telewizji kablowej kanałów polskojęzycznych (polska mniejszość w Wilnie stanowi około 20 proc. mieszkańców i zdecydowaną większość w rejonach przylegających do Wilna — red.), zwyczajnie — zdaniem Žukienė — wynika z zasad rynkowych.

— Znamy ten problem. Ale niestety, jest on po stronie polskiej, bo tamtejsze popularne kanały najczęściej ograniczają się do rynku wewnętrznego i nie mają licencji na sprzedaż usług za granicą. Wyjątek tu stanowi TV Polonia, TVP Kultura oraz parę innych, które mamy w swojej ofercie — wyjaśnia nam Žukienė. Zauważa, że polska strona też zna ten problem.

— A polega on na tym, że to nie litewscy operatorzy nie chcą kupować polskich kanałów, tylko Polacy nie mogą ich sprzedawać za granicę — klarownie tłumaczy prezes LZTK. Dodaje jednak, że klienci na Litwie też niezbyt interesują się polską ofertą.

— Tak już jest, że jeśli klient prosi o TV Polonię, czy inne polskie kanały, to zazwyczaj są to osoby w starszym wieku, natomiast młodsze pokolenie nie wyraża nimi zainteresowania — zauważa Žukienė.

Z naszych ustaleń wynika, że litewscy Polacy, nawet mimo braku zainteresowania oglądaniem polskich i polskojęzycznych kanałów, mają ich jako taki wybór. Podstawowe, czyli najtańsze pakiety operatorów telewizji kablowej zazwyczaj mają TV Polonię oraz Tele 5. Wprawdzie, oferty tych telewizji widzowi nie zauroczą najnowszą produkcją filmową czy popularnymi programami, ale oferta informacyjna Polonii, czy też niezbyt zakurzona filmowa oferta „piątki” całkiem przyzwoicie wyglądają w porównaniu z wieloma innymi kanałami, na przykład, rosyjskojęzycznymi.

Tymczasem płacąc więcej polski widz na Litwie zyska niewiele więcej. Jak ustaliliśmy, najdroższe pakiety operatorów telewizyjnych wprawdzie oferują więcej kanałów polskich i polskojęzycznych, ale większość z nich są tzw. niszowymi, albo językową adaptacją ogólnosięwiatowych telewizji. Tak więc płacąc kilkadziesiąt litów za plan „max”, na przykład sołecznicki telewidz, oprócz TV Polonii, Historii i „piątki” otrzyma też niszową produkcję z Polski TVP Kultura, czy też z tego rodzaju polskojęzyczną wersję produkcji globalnej Viasat Explorer, Viasat History, Nat Geo Wild oraz Travel Chanel. A miłośnicy sportu mogą pocieszać się oglądaniem starych meczów w ESPN Clasik, zaś o wydarzeniach na świecie po polsku, aczkolwiek prawie nic o Polsce, poinformuje nas Bloomberg Europe.

